

piątek, 03.05.2024

## Uroczystość NMP Królowej Polski w Świdnicy

Jeszcze przed rozpoczęciem Mszy św. na promenadzie prowadzącej do kościoła wystąpił Zespół Ludowo-Estradowy „Mokrzyszów” z programem tanecznym nawiązującym do 233. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja.

- Przyjęta została po kilku latach przygotowań, wielu negocjacjach i zmianach, w niezbyt jasnych okolicznościach. Można by było dzisiaj podważać prawidłowość tego przyjęcia. A jednak obowiązywała i stała się dla wielu Polaków w tamtym czasie symbolem tego, że potrafimy ze sobą rozmawiać, że potrafimy wypracować kompromis, a także, że są dla nas cele ważniejsze niż własne, partykularne interesy, niż własne przywileje, niż prawa, z których częściowo trzeba zrezygnować, jeżeli tym celem najważniejszym i najwyższym jest wolność ojczyzny – przypominała prezydent Świdnicy Beata Moskał-Słaniewska, która wraz z pozostałymi przedstawicielami władz, służb mundurowych, szkół, harcerzy, stowarzyszeń i organizacji kombatanckich po zakończeniu występów udali się do kościoła na uroczystą celebrę, której przewodniczył biskup pomocniczy diecezji świdnickiej.

- My, jako naród polski, od wieków czcimy Maryję jako naszą Matkę i Królową. Potwierdzają to nie tylko obrzędy liturgiczne, ale także niezliczona liczba pieśni religijnych, pobożność ludowa, wydarzenia historyczne, ale też liczne pomniki kultury polskiej w literaturze, architekturze czy malarstwie – wymieniał bp Bałabuch podkreślając wyjątkowość Matki Bożej

Dalej przypominał jej cierpienie pod krzyżem i testament, który zostawił jej i umiłowanemu uczniowi Syn Boży.

- Uczeń bierze Ją do siebie (zob. J 19,27). To podstawowy warunek stawania się dzieckiem Maryi. W tych słowach Pan Jezus mówi również do nas: Oto Matka twoja. Od nas zależy, czy Ją weźmiemy do siebie i rzeczywiście będziemy chcieli się od Niej uczyć prawdziwego zawierzenia. Wziąć Ją do siebie oznacza wejść z Nią w zażyłą więź i bliskość na własnej drodze wiary. Od nas zatem zależy, na ile Matka Jezusa stanie się prawdziwie naszą Matką i Królową – przekonywał.

Za przykład dał króla Jana Kazimierza, bł. kard. S. Wyszyńskiego czy św. Jana Pawła II, którzy oddawali Polaków pod opiekę Maryi. Zauważył, że mimo to wciąż trzeba nam wołać o jej pomoc.

- Naszej Matce i Królowej jest smutno, bo wie, że rodziny mogłyby być pełne szczęścia i miłości, ale niestety w wielu tego brakuje, bo zło atakuje rodziny, licząc na to, że uda mu się zniszczyć społeczeństwo. Zło odnosi sukcesy na wielu polach, gdy wciąga ludzi w grzech i samolubstwo, skłaniając ich do odwrócenia się od Boga – dodał biskup pomocniczy, zwracając uwagę także na

odrzucanie życia, zwłaszcza nienarodzonych dzieci.

Zachęcał przy tym do odnowienia milenijnego aktu zawierzenia ojczyzny Maryi, Matce i Królowej.

Dodajmy, że tego dnia bp Adam uczestniczył także w obchodach uroczystości w parafii pw. Zbawiciela Świata i MB Szkaplerznej w Strzegomiu. Biskup świdnicki Marek Mendyk natomiast wraz z bp. Ignacym Decem uczestniczyli w uroczystościach na Jasnej Górze.